



**Prawie 9,4 mld zł wyniosły na koniec września długi alimentacyjne należące do 282,3 tys. dłużników wpisanych do Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor. To jednak nie wszystkie ich zaległości, niepłacący na utrzymanie dzieci nie uregulowali również innych zobowiązań na kwotę ponad 0,8 mld zł.**

Poza długami związanymi z utrzymaniem dzieci, innego rodzaju nieopłacone zobowiązania posiada dwóch na pięciu dłużników alimentacyjnych. – **Blisko 110 tys. z 282,3 tys. dłużników alimentacyjnych ma na koncie dodatkowo około 200 tys. różnego rodzaju zaległości o łącznej wartości ponad 812 mln zł** – mówi Mariusz Hildebrand, wiceprezes BIG InfoMonitor.

Od dłużników alimentacyjnych obarczonych również innymi niespłaconymi długami nie jest łatwo wyegzekwować pieniądze. Od niemal 45 tys. osób wierzyciele próbowali odzyskać pieniądze z pomocą sądu. Z drogi sądowej skorzystali przede wszystkim operatorzy telekomunikacyjni, banki, firmy pożyczkowe, ubezpieczyciele, firmy transportowe ( za jazdę bez biletu) i dostawcy energii elektrycznej, ale w opisywanych przypadkach bez efektu. Wierzyciele nie otrzymali pieniędzy i skończyło się na zamieszczeniu w rejestrze długu na podstawie przyznających im rację wyroków sądowych.

Z BIG InfoMonitor można się również dowiedzieć, że część dłużników alimentacyjnych jest na bakier z prawem. Ponad 3 tys. osób niepłacących na dzieci zostało wpisanych do BIG za niezapłacone grzywny, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa oraz brak wpłaty pieniędzy pochodzących z przestępstwa. Kolejne 2,1 tys. dłużników alimentacyjnych sądy wpisały za nieuregulowane koszty sądowe.

Na liście niemal 200 tys. różnego rodzaju zaległości obok 54 tys. pochodzących z wyroków sądowych oraz z sądów dominują niespłacone pożyczki pozabankowe oraz nieuregulowane rachunki za telefon, telewizję i internet, a także kredyty bankowe i karty kredytowe. Osoby te również ponad 13 tys. razy zostały złapane na jeździe bez ważnego biletu, po czym nie zapłaciły wyznaczonej im z tego powodu kary finansowej.

Trzej rekordziści, pod względem kwoty zaległości na którą składają się m.in. niezapłacone alimenty, mają do oddania ponad 1 mln zł. Mężczyzna wpisany z łącznymi długami 1 441 455 zł, z tytułu alimentów winien jest niecałe 47 tys. zł, a oprócz tego ma prawie 7 tys. zł zaległości wobec telekomu oraz niemal 1,4 mln zł w windykacji. Kolejny dłużnik z sumą 1 436 214 zł, na dzieci nie zapłacił 48,2 tys. zł,

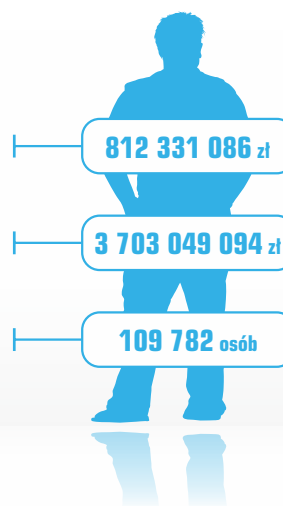
reszta blisko 1,4 mln zł egzekwowana jest przez firmę windykacyjną. Sytuacja trzeciego rekordzisty, to 19,2 tys. zł zaległości alimentacyjnych i ponad 1,2 mln zł długów nieopisanych precyzyjnie przez wierzyciela. Czwarty dłużnik został wpisany do rejestru BIG InfoMonitor za alimenty w wysokości 4,3 tys. zł, ale ma również ponad 2 tys. zł zobowiązań wobec telewizji kablowej oraz ponad 816 tys. zł innych zobowiązań. Piąty na liście rekordzistów ma 9,1 tys. zł długów wobec dziecka i prawie 810 tys. zł niespłaconego kredytu. W przypadku kolejnej osoby łączne zaległości sięgają 711 tys. zł, wśród nich jest ponad 1,4 tys. zł opłat karnych za jazdę bez biletu, prawie 580 tys. zł, które chce uzyskać firma windykacyjna oraz ponad 130 tys. zł alimentów.

– **Bardzo ważna jest szybka reakcja na powstawanie długów alimentacyjnych poprzez wpisanie dłużnika do Rejestrów BIG, bo im więcej dłużnik ma zaległości tym mniejsze szanse na ich odzyskanie** – radzi Mariusz Hildebrand, wiceprezes BIG InfoMonitor. Gminy, wyręczające rodziców i wypłacające na dziecko świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego już robią to na masową skalę. Zgodnie z prawem niesolidnego rodzica mogą wpisać do BIG-ów po 6 miesiącach opóźnienia, ale osoby prywatne z wyrokiem sądowym z klauzulą wykonalności mogą dłużnika alimentacyjnego wprowadzić do BIG po 14 dniach opóźnienia. Ważne jest, aby wcześniej uprzedzić go o tym. Obecnie wpis dłużnika alimentacyjnego przez osobę prywatną kosztuje w BIG InfoMonitor tylko 1 zł. Przesłanie w imieniu klienta listu informującego o zamiarze wpisu 6 zł. A po co w ogóle wpisywać? Bo obecność w rejestrze dłużników BIG osoby czy firmy blokuje jej możliwość zaciągania zobowiązań. Przed podpisaniem nowej umowy wiele przedsiębiorstw m.in. banki, firmy pożyczkowe, telekomy, operatorzy telewizji kablowych sprawdzają potencjalnego klienta w rejestrze. Jeśli widzą, że ktoś nie reguluje swoich zobowiązań nie zaufają, że zapłaci za usługę czy towar w ratach lub w abonamencie. Może to również utrudnić prowadzenie działalności gospodarczej, bo część kontrahentów zanim zwiąże się z inną firmą sprawdza również jej właściciela.

## WYŁĄCZNIE DŁUGI ALIMENTACYJNE



## DŁUGI ALIMENTACYJNE I INNE



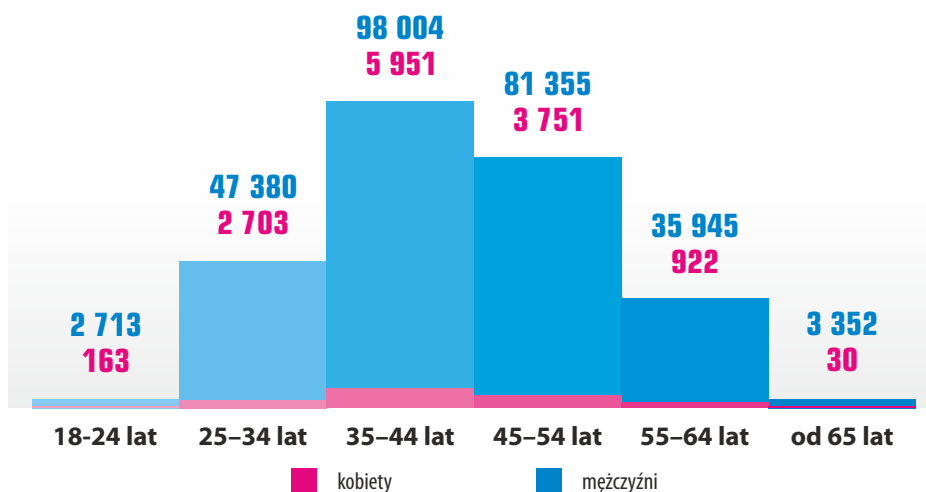


## Liczba dłużników alimentacyjnych i kwota zadłużenia w regionach

Od 30 czerwca do 30 września liczba dłużników alimentacyjnych w bazie BIG InfoMonitor wzrosła o 3 479 i jest ich teraz w sumie 282 278. Kwota zadłużenia z tytułu niepłaconych alimentów zwiększyła się natomiast o 354 584 487 zł dochodząc do 9 360 450 890 zł.

Wśród dłużników alimentacyjnych zdecydowanie dominują mężczyźni. Stanowią ponad 95 proc. osób wpisanych do bazy BIG z tego tytułu. Najczęściej na dzieci nie płacą ojcowie w wieku 35-44 lat – prawie 37 proc. oraz w wieku 45-54 lat – ponad 30 proc.

LICZBA DŁUŻNIKÓW ALIMENTACYJNYCH W PODZIALE NA PŁEĆ I WIEK

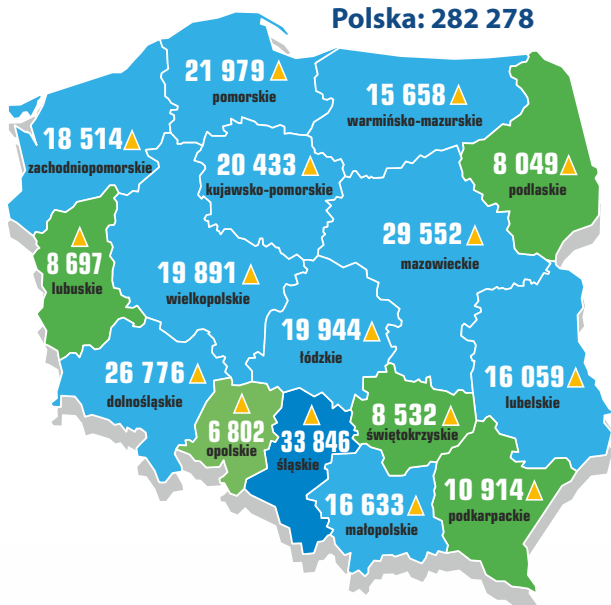


Najwięcej dłużników alimentacyjnych zamieszkuje województwa: śląskie, mazowieckie i dolnośląskie. Najwyższa kwota zadłużenia alimentacyjnego również przypada na te trzy regiony. Wyraźnie wyróżnia się jednak Śląsk, w którym zaległości alimentacyjne wprowadzone do rejestru BIG InfoMonitor przez jednostki samorządu terytorialnego przekroczyły właśnie 1 mld zł. Na drugiej pozycji znalazło się Mazowsze z kwotą zaległości wynoszącą niecałe 986 mln zł, a trzeci Dolny Śląsk ma ponad 849 mln zł.

Wysoka liczba mieszkańców powoduje, że problem alimentów na Mazowszu, Śląsku i Dolnym Śląsku jest tak znaczący. Statystycznie na 1000 dorosłych mieszkańców najwięcej niesolidnych opiekunów przypada jednak w innych regionach Polski. Największe prawdopodobieństwo spotkania rodzica nieplacącego na swoje dziecko istnieje w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, pomorskim oraz kujawsko-pomorskim. Na 1000 dorosłych mieszkańców przypada tam od 12 do 13 dłużników alimentacyjnych. Z kolei w województwach: małopolskim, mazowieckim i podkarpackim statystyka ta jest o połowę niższa.

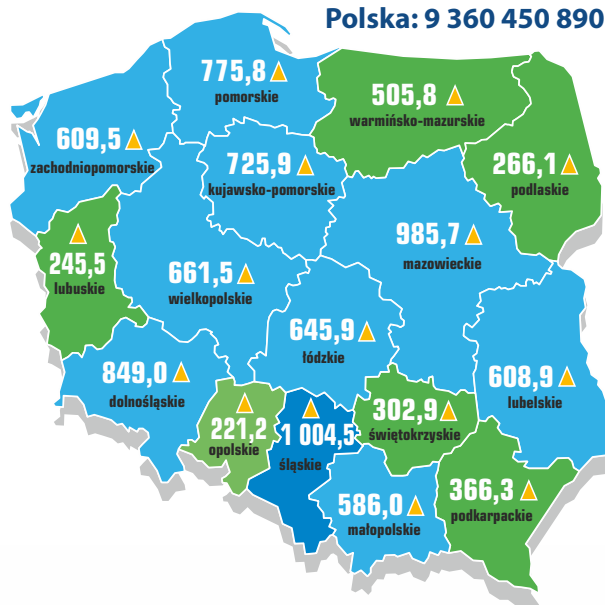
LICZBA DŁUŻNIKÓW

Polska: 282 278



KWOTY ZADŁUŻENIA [W WOJ. W MLN ZŁ]

Polska: 9 360 450 890 zł



▲ wzrost w stosunku do czerwca 2016

▼ spadek w stosunku do czerwca 2016

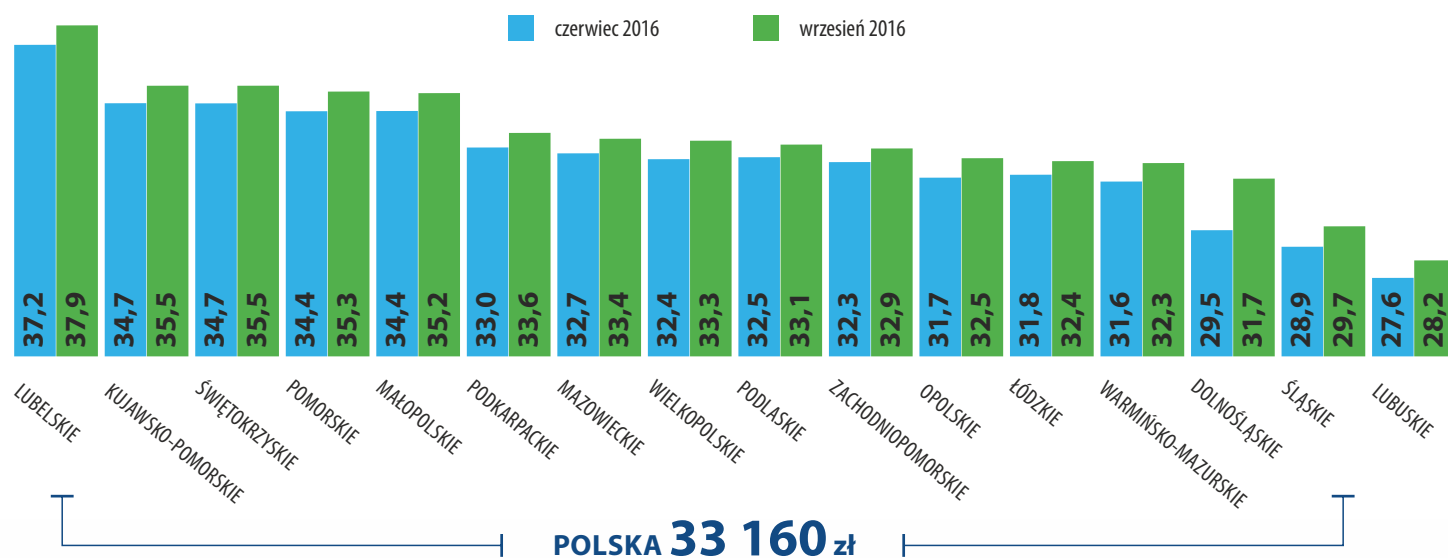


## Średni dług alimentacyjny przypadający na osobę

Średnia wartość zobowiązania z tytułu niezapłaconych alimentów przypadająca na jednego dłużnika alimentacyjnego systematycznie rośnie. Od końca czerwca do końca września 2016 roku poszła w górę o 859 zł do 33 160 złotych.

Średnie zadłużenie zwiększyło się we wszystkich województwach. Nadal najwyższe jest w Lubelskim, po wzroście o 708 zł wynosi teraz 37 917 zł. W kolejnych czterech województwach: kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim, pomorskim i małopolskim przekracza 35 tys. zł. Powyżej średniego długu alimentacyjnego wynoszącego obecnie 33 160 zł wypada połowa województw. Najmniejsze przeciętne kwoty długu alimentacyjnego występują w woj. lubuskim i śląskim. Różnica między pierwszym województwem a ostatnimi jest znacząca, bo przekracza 9 tys. zł.

### ŚREDNIA ZALEGŁOŚĆ NA OSOBĘ [W TYS. ZŁ]



## Rekordziści alimentacyjni

Na koniec czerwca 2016 roku, najbardziej zadłużoną osobą w Polsce z powodu niezapłaconych alimentów okazał się 46-letni mężczyzna z województwa małopolskiego. Jego dług alimentacyjny dochodzi do 454 tys. zł. Kolejny wojewódzki rekordzista alimentacyjny mieszka na Lubelszczyźnie i winny jest dziecku ponad 424 tys. zł. W sumie szesnastu rekordzistów, po jednym z każdego województwa ma do oddania ponad 5,8 mln złotych. Są to wyłącznie mężczyźni – najmłodszy ma 33 lata, najstarszy 64.

